Wpisano do ... 7 Bejonowej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych
dn. 10-IV 1951 r.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź
piątek
6 kwietnia 1951 r.
Rok VII
Nr 94 (2074)

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

24.976.926 mieszkańców liczy Polska

Dane Narodowego Spisu Powszechnego świadczą o potężnym rozwoju uprzemysłowienia kraju

WARSZAWA, 5.4. — Według danych Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzonego w dniu 3 grudnia 1950 r., ludność Polski w dniu spisu wynosiła 24.976.926 osób, w tym mężczyzn — 11.912.514, kobiet — 13.064.412. Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 1.2. 1946 r. wykazał 23.929.757 ludności.

Jak z tego wynika stan ludności wzrósł o 1.047.169 osób. Ta liczba jednak nie daje właściwego wyobrażenia o dynamice rozwoju ludności Polski w latach 1946—1950. W okresie po spisie z 14.2. 1946 r. odbywał się obustronny ruch ludności, związany z repatriacją. W rezultacie **rzeczywisty przyrost naturalny ludności w okresie od 14 lutego 1946 r.**, o ile pominąć pewne niedokładności przy przeprowadzaniu spisu w r. 1946, **wyniósł ok. 2.139 tysięcy**. Oznacza to bardzo intensywny i trwały przyrost naturalny ludności. Polski po wojnie.

Z ogólnej liczby ludności Polski, spisanej w dniu 3 grudnia 1950 r., 45,75 **proc. utrzymywało się z rolnictwa a 54,25 proc. — spoza rolniczych źródeł.**

Według ostatnio przeprowadzonego przed wojną spisu ludności w dniu 9 grudnia 1931 r. na obszarze państwa polskiego w ówczesnych granicach było 61,4 proc. ludności, utrzymującej się z rolnictwa, a 38,6 proc. — spoza rolniczych źródeł.

Porównanie powyższych liczb mówi o **przebudowie struktury gospodarczej Polski, w kierunku przekształcenia z kraju przeważnie rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy.**

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. mamy w mieście i na wsi 5.873.378 mieszkań o 13.715.762 izbach.

Spis gospodarstw rolnych, przeprowadzony w ramach Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 3 grudnia 1950 r., wykazał 3.249.124 prywatne gospodarstwa rolne, liczone łącznie z gospodarstwami ogrodniczymi, sadowniczymi, rybnymi i hodowlanymi.

Pogłowie zwierząt gospodarskich wynosiło według spisu z dnia 3 grudnia 1950 r.:

koni	— 2.797.424
bydła rogatego	— 7.163.938
trzody chlewnej	—9.928.418
owiec	— 2.194.207

Spisem objęty był zarówno inwentarz żywy w gospodarstwach rolnych, jak i znajdujący się u osób i na terenie instytucji, nie posiadających gospodarstw rolnych.

Należy podkreślić, że spis zwierząt gospodarskich, przeprowadzonych według stanu z dnia 30 czerwca 1946 r., wykazał:

koni	— 1.729.518
bydła rogatego	— 3.910.489
trzody chlewnej	— 2.674.122
owiec	— 727.073

Zestawienie powyższych cyfr, przy uwzględnieniu niedokładności czerwcowej rejestracji pogłowia w 1946 r. i różnic sezonowych, wykazuje niezbicie niezwykle intensywny rozwój hodowli w ciągu ostatniego pięciolecia.

Listy do Prezydenta RP od ludności Niemiec

WARSZAWA, 5. 4. Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta napływają liczne listy od ludności NRD z wyrazami wdzięczności dla pierwszego obywatela Polski Ludowej — za nieugiętą i konsekwentną politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

Uczestnicy imprezy kulturalnej na uniwersytecie w Leisnig, poświęconej niemiecko-polskiej przyjaźni — przesłało na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta jednomyślnie uchwaloną rezolucję.

Niemieccy bojownicy o pokój piszą m.in.:

„Dziś, gdy ta sama nienawiść rasowa i szowinizm zmierzają do przygotowania w Niemczech zachodnich gruntu do rozpętania nowej wojny — my mieszkańcy Leisnigu oświadczamy: Nie damy się więcej oszukać. Wtedy mówili nam o korytarzu — dziś o granicy na Odrze i Nysie. A my odpowiadamy: Granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą pokoju. Niezależnie od tego, kto nas usiłuje podjudzać — Schumacher, czy Adenauer, Churchill, Truman czy Eisenhower, odpowiadamy na te próby stanowczym „nie".

Podobnej treści listy do Prezydenta RP napływają codziennie z wielu miast NRD.

Gromyko przedstawia jeszcze jedną propozycję radziecką umożliwiającą porozumienie

PARYŻ, 5.4. — Na 23 posiedzeniu zastępców ministrów spr. zagr. przedstawiciel ZSRR Gromyko oświadczył, że delegacja radziecka pragnąc uwzględnić niektóre życzenia przedstawicieli trzech mocarstw, przedstawia nowy tekst propozycji w następującym brzmieniu:

„Rozpatrzenie przyczyn i następstw istniejącego napięcia międzynarodowego w Europie i kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistej i długotrwałej poprawy w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją, uwzględniając sprawy dotyczące:

demilitaryzacji Niemiec;

kroków mających na celu redukcję zbrojeń i sił zbrojnych ZSRR, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Francji, istniejącego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej, wykonania istniejących zobowiązań traktatowych i porozumień oraz usunięcia groźby wojny i obawy przed agresją".

Gromyko podkreślił, że delegacja radziecka uważa za rzecz konieczną umieszczenie na porządku dziennym również sprawy paktu atlantyckiego oraz amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii oraz w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu, jak również sprawy Triestu.

Przedstawiciele trzech mocarstw zastrzegli sobie prawo późniejszego wypowiedzenia się co do meritum nowej propozycji radzieckiej poczynając szereg uwag wstępnych.

Jessup oznajmił, że na pierwszym miejscu należy wymienić sprawę poziomu zbrojeń, potem — ustanowienia kontroli międzynarodowej i wreszcie — redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Jessup bronił również propozycji trzech mocarstw, wysuwającej zamiast głównego i podstawowego żądania redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw — żądanie redukcji zbrojeń w ogóle. W tym samym duchu wypowiedział się Davies.

Gromyko oświadczył, że zachodzi pewna analogia między stanowiskiem Jessupa a sytuacją, jaka wytworzyła się w ONZ przy omawianiu sprawy zakazu broni atomowej i odpowiedniej kontroli międzynarodowej. Przedstawiciele USA w ONZ twierdzą wciąż, że najpierw trzeba ustanowić kontrolę, nie chcą zaś uporczywie przyjmować propozycji określającej przedmiot tej kontroli, tj. propozycji przewidującej zakaz broni atomowej. Również dzisiaj Jessup wyobraża sobie sprawę w ten sposób, że najpierw ministrowie powinni omówić sprawę kontroli i poziomu zbrojeń, a dopiero potem — sprawę redukcji zbrojeń.

Gromyko podkreślił dalej, że nie udało się jeszcze znaleźć wspólnego języka w kwestii czy należy mówić o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, czy też o redukcji sił zbrojnych w ogóle w skali międzynarodowej. Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw mogą rozstrzygać sprawę redukcji swoich sił zbrojnych, nie mogą jednak rozstrzygać sprawy redukcji sił zbrojnych innych krajów. Omawianie przez czterech ministrów sprawy redukcji sił zbrojnych w ogóle mogłoby się sprowadzić jedynie do rozmów o redukcji, których było już nie mało w ONZ, a które nie dały żadnych pozytywnych wyników praktycznych.

Po przemówieniu Gromyki posiedzenie zamknięto.

Odezwa do narodu amerykańskiego francuskiej Rady Pokoju

w związku z wizytą Auriola w USA

PARYŻ, 5. 4. Dziennik „L'Humanite" i „Liberation" ogłosiły odezwę stałego komitetu francuskiej Rady Pokoju do narodu amerykańskiego.

Przyjaciele amerykańscy! — głosi odezwa. Prezydent Republiki Francuskiej przebywa w Waszym kraju. Jego oświadczenia zmierzają do tego, by przekonać Was, że nasz naród zgadza się rzekomo na koalicję ekonomiczną i wojenną, skłaniającą nasz rząd do rezygnacji z naszej niezawisłości, na koalicję, która obecnie prowadzi do zbrojeń Francji i do remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz do okupacji naszego terytorium przez wojska amerykańskie.

W rzeczywistości naród francuski widzi w tej polityce jedynie groźbę wojny. W imię przyjaźni łączącej nasze narody ostrzegamy Was uroczyście, że p. Vincent Auriol nie ma prawa przyjmowania zobowiązań w imieniu Francji. **Naród francuski nie uważa się za związanego jego oświadczeniami. Nie chcemy zbrojeń, które nas rujnują i prowadzą do wojny. Chcemy zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, która jest niezbędna dla demilitaryzacji Niemiec i rozstrzygnięcia całokształtu problemu niemieckiego, a która doprowadzi następnie do zwołania narady przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla zawarcia paktu rozbrojenia i pokoju, oczekiwanego przez wszystkie narody jak zbawienia.**

200.000 i 100.000 km

Kierowcy z Łodzi wykonali długofalowe zobowiązanie

Romuald Moraczewski i Konstanty Madanowski, kierowcy ekspozytury osobowej PKS w Łodzi, wykonali wczoraj podjęte jeszcze w zeszłym roku długofalowe zobowiązania.

Romuald Moraczewski, kierowca autobusu marki Chausson zobowiązał się bez remontu silnika przejechać 100 tys. km, zaś Konstanty Madanowski na autobusie marki Leyland — 200 tys. km. Są to pierwsze długofalowe zobowiązania kierowców autobusowych Łódzkiej Dyrekcji Okręgowej PKS.

Dla uczczenia 1 maja kierowcy podjęli dodatkowe zobowiązania. I tak Romuald Moraczewski przejedzie na swym Chaussonie dodatkowo 10 tys. km, zaś Konstanty Madanowski — 5 tys. km.

Zwycięskich kierowców po przybyciu do Łodzi, prócz przedstawicieli Dyrekcji i Zw. Zaw. Transportowców witała cała niemal załoga stacji obsługi PKS.

Dziękując za uznanie swej pracy, życzenia i kwiaty, obaj przodownicy wezwali wszystkich kierowców ekspozytury, by podejmowali podobne zobowiązania. (l)

Kobiety budują linie napowietrzne

W Przedsiębiorstwie Robót Telekomunikacyjnych Ekspozytura w Łodzi została zorganizowana pierwsza w Polsce kobieca KOLUMNA DO BUDOWY LINII NAPOWIETRZNYCH.

Kierownikiem robót została TECHNIK OB. WOŹNIAK HALINA. Kolumna daje sobie doskonale radę, czego dowodem są przekraczane przez nią dzienne normy.

Kombajn z Piotrkowa będzie budował nową fabrykę w Łodzi

W najbliższym czasie rozpocznie się w Łodzi budowa przędzalni odpadkowej. Nowy obiekt przemysłowy naszego miasta będzie stawiany przy pomocy kombajnu, który przed kilkoma tygodniami zakończył budowę kombinatu włókienniczego w Piotrkowie. Kombajn ten, którego dokumentację techniczną otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego pobił wszystkie rekordy szybkości w budownictwie przemysłowym. Przędzalnia w Łodzi będzie drugą budową, na której zostanie zastosowany ten doskonały wynalazek.

Na marginesie podajemy, że chociaż od czasu ukończenia budowy w Piotrkowie upłynęło 3 tygodnie kombajn do dnia dzisiejszego nie jest jeszcze demonstrowany. Jeśli plany przewidują że ma być on przewieziony do Łodzi, to jego bezużyteczny postój może spowodować opóźnienie rozpoczęcia robót, a w każdym razie ten bezproduktywny postój przynosi straty.

OD KOGO ZALEŻY DECYZJA DEMONTAŻU KOMBAJNU? I czy może okres 3-tygodniowy jest za krótki na jej wydanie. (Ja)

Aparat do zszywania naczyń krwionośnych

Rewelacyjny wynalazek inż. Gudowa

MOSKWA, 5. 4. Zszywanie naczyń krwionośnych, zwłaszcza większych, (rozrywanych np. przez kule, odłamki, pociski itd.) nastręczało dotychczas chirurgom wiele trudności. Jak wiadomo znaczna ilość amputacji kończyn u ciężko rannych podczas wojny związana była z naruszeniem dużych naczyń krwionośnych i żył, których nie można było zszyć.

Inż. radziecki — **W. Gudow od kilku lat pracował nad skonstruowaniem aparatu, który w sposób automatyczny zszywałby pęknięte i rozerwane naczynia krwionośne.** Eksperymenty przeprowadzone przy współudziale chirurga **P. Androsowa** na psach i innych zwierzętach, którym przecięto sztucznie wielkie naczynia krwionośne dały nadspodziewanie dobre wyniki Dnia 15 kwietnia 1950 r. aparat Gudowa został po raz pierwszy zastosowany na człowieku przy wykonywaniu skomplikowanej operacji. Wyniki były zadowalające.

Przemysł radziecki przystąpił obecnie do seryjnej produkcji tego aparatu. Aparat Gudowa, który może być również stosowany przy plastycznych operacjach wewnętrznych itp. posiada ogromną przyszłość i odegra niewątpliwie poważną rolę w rozwoju chirurgii.

Gudow oraz grupa lekarzy, która z nim współpracowała, odznaczeni zostali Nagrodą Stalinowską.

Wielki sukces Wiktora Markiewki

KATOWICE, 5. 4. Wielki sukces odniósł inicjator współzawodnictwa długo-okresowego, rębacz kopalni „Polska" Wiktor Markiewka, który w dniu 2 kwietnia br. **wykonał zadania wydobywcze 3 roku Planu 6-letniego.** Dzięki dobrej organizacji i wypróbowanej metodzie odstrzału węgla, Wiktor Markiewka wraz ze swym ładowaczem Bernardem Kolochem wykonał zadania produkcyjne trzech lat, osiągając 866,5 m bieżących postępu.

Międzynarodowy Dzień Wyzwolenia z obozów koncentracyjnych

W dniu 11 kwietnia br. 10 milionów antyfaszystowskich bojowników, b. więźniów politycznych, zrzeszonych w FIAPP, obchodzić będzie uroczyście symboliczną rocznicę wyzwolenia z obozów koncentracyjnych, w wyniku zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim.

W Polsce uroczystości związane z obchodem międzynarodowego dnia wyzwolenia obozów koncentracyjnych rozpoczną się w dniu 7 i 8 bm. w Warszawie, Oświęcimiu i Lublinic. W uroczystościach wezmą udział delegacje zagraniczne.

100-tysięczne miasto, centrum przemysłowe i handlowe północnego Vietnamu wyzwolone przez Armię Ludową

PEKIN, 5.4. Jak podaje vietnamska agencja informacyjna. wojska wyzwoleńczej Armii Ludowej w toku zwycięskiej ofensywy wyzwoliły **100-tysięczne miasto Uong-Bi, centrum zagłębia węglowego Dong-Trie. Broniący tego miasta garnizon francuski wycofał się w popłochu, porzucając broń, samochody, sprzęt wojenny i pełne magazyny żywności.** Ludność Uong-Bi zgotowała żołnierzom armii wyzwoleńczej entuzjastyczne powitanie.

Agencja podkreśla, że miasto Uong-Bi jest poważnym centrum handlowym i przemysłowym północnego Vietnamu. Posiada duży port rzeczny i leży w ważnym punkcie strategicznym na skrzyżowaniu licznych dróg.

Polska-Szwecja 20:0

Sprawozdanie naszego specjalnego wysłannika str. 4

Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy obradowało w Łodzi

Wczoraj obradowało w Łodzi Plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy. Po obszernym referacie przewodniczącego Zarządu Głównego — Krzywańskiego, wywiązała się obszerna dyskusja, w której przedstawiciele oddziałów zw. zaw. z całej Polski omówili dokładne wytyczne VII Plenum CRZZ i sposoby zrealizowania ich na swoim terenie. Z ramienia CRZZ w obradach brał udział Aleksander Burski.

«Morwa« przoduje!

Działkowicze tworzą ogródki miczurinowskie

Praca w ogródkach działkowych nabiera z dnia na dzień coraz większego tempa. Działkowicze pracują bowiem nie tylko na swoich własnych działkach, ale podejmują roboty związane z zagospodarowaniem całych ogrodów. Do pracy tej zmobilizował właścicieli działek czyn 1 majowy. W związku ze zbliżającym się Świętem Pracy padły zobowiązania i wnet przystąpiono do ich realizacji.

Przoduje ogródek działkowy „Morwa" przy ul. Nowotki 182. Użytkownicy, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, przygotowują teren pod ogródek miczurinowski, taki jaki istnieje już przy ul. Źródłowej. Tutejszy ogródek utworzony będzie na obszarze 2 tys. m² podzielony na tzw. kwatery. W każdej kwaterze będzie się prowadziło doświadczenia pod opieką instruktorów z ORZZ.

„Morwianie" urządzają w swoim ogrodzie jednocześnie plac zabaw dziecięcych z piaskownicą, który otoczony będzie jaśminem, oraz przygotowują teren pod boisko do siatkówki. Poważną robotą jest rozbiórka szpecącej szopy i zużycie materiału z niej na budowę altany.

Do dnia dzisiejszego wykonano już 50% zaplanowanej pracy, ponieważ do roboty stanęli prawie wszyscy działkowicze, których jest przeszło 100. Wczoraj przy budowie piaskownicy wyróżnił się ob. Lucjan Brzeziński. W ciągu 2 godzin wytyczył on teren piaskownicy i wykopał 2 m² ziemi.

„Morwa" zaraziła swym entuzjazmem pracy inne ogrody. I tak w ogródku przy ul. Mazowieckiej 43 użytkownicy tworzą drogę główną i nawożą ją gruzem oraz szlaką. W ogródku przy ul. Kątnej 37 wykonuje się plac zabaw dziecinnych z piaskownicą i wykopuje dróżki. Kolejarze uruchamiają w swym ogrodzie świetlicę oraz tworzą część ozdobną ogrodu. Działkowicze z ul. Rzgowskiej 36/38 przy zakł. im. Szymańskiego tworzą aleję główną. Wszystkie zobowiązania użytkownicy działek zrealizują do dnia 27 bm.

(k)

Capstrzyk i wiec ku czci Dnia Solidarności

Capstrzyk z okazji Dnia Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację odbędzie się w sobotę 7 bm. Zbiórka uczestników o godz. 17.30.

W niedzielę 8 bm. o godz. 16 w sali Filharmonii odbędzie się wielki wiec manifestacyjny.

Gdy nadejdą upalne dni...

Napoje chłodzące i lody

w kioskach ulicznych, parkach, cukierniach

Kwiecień przyniósł z sobą wiosnę. Z dnia na dzień robi się cieplej. Tylko patrzyć jak zazielenią się drzewa. Coraz więc bardziej aktualną staje się sprawa sprzedaży lodów, napojów chłodzących itp. Jak będzie wyglądało zaopatrzenie, czy będą w tej dziedzinie jakieś zmiany?

W chwili obecnej ŁZG przygotowują się do uruchomienia wielkiej centralnej wytwórni lodów przy ul. Piotrkowskiej 84. Zostały tu już zainstalowane nowoczesne maszyny, m. in. maszyna-automat chłodzona obiegiem amoniakalnym, produkująca w ciągu godziny 30 kg lodów. Przewiduje się również uruchomienie produkcji lodów „Pingwin", które będą rozprzedawane na mieście, w parkach, kinach itp., przez roznosicieli.

W lody ŁZG zaopatrzą wszystkie swoje cukiernie. Duże stoisko sprzedaży lodów będzie także istniało przy barze „Śnieżka" (Piotrkowska róg Południowej). Poza tym w najbliższym czasie zostaną otwarte cukiernie przy ul. Piotrkowskiej 108, Piotrkowskiej 200, Rzgowskiej 39, Żeromskiego 103 i stoisko-bar „Lotniczy" nad stawem w parku 1 Maja w Rudzie Pab.

Jeśli dopisze pogoda, produkcja lodów rozpocznie się już w kwietniu.

Lody sprzedawać będą również kioski MHD, których na razie 20 ustawionych zostało na peryferiach miasta, m. in. na ul. Warszawskiej przy pętli 17-ki, al. Unii — róg Srebrzyńskiej, przy pętli na Nowym Złotnie, przy poczekalni MZK na Żabieńcu itd. Poza lodami w kioskach można będzie nabyć słodycze, napoje chłodzące, wędliny i pieczywo. W okresie jesiennym i zimowym kioski sprzedawać będą gorące mleko, parówki itp.

Kioski staną także i w śródmieściu. Nie będą to już czworokątne szare budki, lecz estetyczne stoiska. Przewiduje się uruchomienie około 50 takich stoisk. Sieć ich obejmie także parki łódzkie.

Kioski będą posiadały oświetlenie elektryczne. MHD projektuje, o ile pozwolą warunki techniczne, przyłączyć je również do miejskiej sieci wodociągowej. Umożliwi to należyte mycie szklanek, z których będziemy pili lemoniadę, piwo itp. W braku wody bieżącej ma być zapewnione donoszenie jej w odpowiednich ilościach. Nie trzeba chyba dodawać, że sprawy tej nie wolno lekceważyć.

Poza kioskami sprzedającymi napoje i artykuły spożywcze, przewiduje się uruchomienie ok. 30 kiosków z materiałami piśmiennymi, papierosami, gazetami itp. Kioski uzupełnią sieć sklepów uspołecznionych. Ustawione zostaną przede wszystkim przy zakładach pracy, szkołach, kinach itp. Godziny otwierania ich będą wcześniejsze niż sklepów, a zamknięcia dużo późniejsze. Tak np. kioski przy kinach będą czynne aż do ostatniego seansu. (l)

Nieuczciwy pielęgniarz aresztowany przez Prokuraturę

Prokuratura m. Łodzi aresztowała Mieczysława Makówkę pielęgniarza z Ośrodka Leczniczego przy ul. Srebrzyńskiej 75.

M. Makówka wystawiał chorym zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy i podpisywał je za lekarza, nie mając do tego żadnych uprawnień.

Z sali sądowej

ZŁODZIEJE PRZĘDZY ZA KRATKAMI

Władze śledcze MO schwytały złodziei, którzy wykradali przędzę z PZPW przy ul. Nawrot 33. W skład szajki wchodzili: dyr. Krystian Marian, kierownik personalny Aleksander Kusiak, magazynier Jan Walczak i robotnicy: Jan Pietrasiak i Stanisław Pietrzak. Złodzieje magazynowali przędzę u Jana Pietrusiaka a następnie sprzedawali ją paserom Józefowi Stempniowi, St. Machnickiemu i Bronisławowi Graczykowi.

Milicjanci przychwycili złodziei w momencie jak usiłowali wynieść z zakładów 1.034 kg wełny.

Sąd skazał członków szajki na kary od roku do 3 i pół lat więzienia.

WYSOKIE KARY ZA KRADZIEŻ MATERIAŁÓW

W nocy z dn. 1 na 2 lutego br. przechodzącemu obok Zakładów im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej milicjantowi, spadł nagle worek na plecy. Za pierwszym workiem zrzucono następne. Okazało się, że to pracownik zakładu — Wiesław Karsz usiłował wykraść w ten sposób 1.500 m materiału.

Karsz nie działał sam. Był on w zmowie ze strażnikami przemysłowymi: St. Zakrzewskim, H. Mielczarkiem, A. Ufnalskim, K. Koladem, B. Kaliszem, M. Kubickim i J. Rędzikowskim. Kradzione od dłuższego czasu materiały odstawiano paserom: T. Flanekowi i M. Szymendarskiej.

W toku śledztwa MO ujawniła, że szajka dokonywała kradzieży od r. 1950. Sąd wydał wyroki skazujące: W. Karsza i Ufnalskiego na 8 lat, Mielczarka 7 lat, Koladę 5 lat, Kalisza, Flanka i Kubickiego po 4 lata, Rędzikowskiego, Szymanderską i Zakrzewskiego po 3 lata więzienia.

Nie zza biurka

Jeszcze nie nabraliśmy rozmachu

w akcji sanitarno-porządkowej

Zarząd Nieruchomości i blok nr 519 *świecą przykładem*

Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa, której celem jest doprowadzenie naszego miasta do czystości i porządku rozpoczęła się 1 kwietnia. W poprzednim miesiącu trwały prace przygotowawcze.

Próbom przeglądu dotychczasowych wyników akcji i działalności podkomisji powołanych uchwałą Prezydium RN m. Łodzi, odpowiedzialnych za przeprowadzenie akcji w Łodzi, była wczorajsza konferencja w Prezydium RN. Udział w niej wzięli kierownicy poszczególnych wydziałów, członkowie komisji, przedstawiciele instytucji centralnych, organizacji masowych itd.

Konferencja wykazała, że akcja sanitarno-porządkowa w Łodzi nie rozwinęła się jeszcze. Przyczyny tkwią w zbyt późnym podjęciu prac organizacyjno-administracyjnych. Większość komisji zaniedbała lub niedoceniła zagadnienia kontaktu z terenem. Sprawy administracyjne i organizacyjne, a więc mobilizacja całego społeczeństwa do akcji przez należyte uświadomienie powinna się odbyć znacznie wcześniej. Niestety większość komisji dopiero teraz opracowała szczegółowe instrukcje dla podległych im instytucji, popełniając przy tym błąd, bowiem wytyczne dotyczą znowu formy administracyjnej — zwoływania zebrań, narad itp. Np. kierownik Wydz. Handlu przy Prezydium RN opracował kilkudziesięciopunktową instrukcję dla wszystkich przedsiębiorstw i central handlowych, polecając im dalsze organizowanie narad z podległymi im agendami. Byłoby to bardzo pożądane kilka tygodni temu, dzisiaj należałoby mówić już o wykonaniu zarządzeń i wynikach kontroli. Tego niestety nie zrobiono.

Jedynie dozory sanitarne rozpoczęły pracę we właściwym terminie, o czym już pisaliśmy. Poza nimi sukcesami może się pochwalić jedynie Zarząd Nieruchomości Miejskich, który do dnia dzisiejszego uporządkował kompletnie 30 proc. administrowanych przez siebie posesji, mobilizując do akcji administratorów, dozorców i mieszkańców, przy udziale organów MO i dozorów sanitarnych, w ub. m-cu. Właściwie zorganizowana praca pozwoliła Zarządowi Nieruchomości podjąć zobowiązanie przeprowadzenia akcji do 25 bm. i wezwać do współzawodnictwa inne zarządy w kraju.

Mamy również inny przykład, który dowodzi, że wszyscy mieszkańcy powinni i mogą wziąć udział w wielkiej akcji. **Komitet Blokowy nr 519 na Bałutach** nie czekał aż instrukcje dojdą do niego, ale wystąpił z konkretnymi zobowiązaniami i już w niedzielę mieszkańcy jego nieruchomości przystąpią do odgruzowania i wyrównania placu pod przyszły zieleniec **przy ul. Franciszkańskiej nr 17/19.**

Inicjatywa komitetu 519 i organizacja pracy Zarządu Nieruchomości powinny być wskazówką dla komisji, jak należy podchodzić do wykonania akcji sanitarno-porządkowej. A więc nie tylko zza biurka, ale przede wszystkim ze znajomością potrzeb i możliwości terenu.

Należy się spodziewać, że po przestawieniu stylu pracy poszczególnych komisji, akcja sanitarno porządkowa w Łodzi przeprowadzona zostanie w terminie i da najlepsze rezultaty. (z)

Będą mieszkania

Przy ul. Bojowników Getta, Wschodniej, Jakuba rosną nowe domy

Już w najbliższym czasie łódzki świat pracy otrzyma szereg nowych mieszkań w nowowybudowanych blokach mieszkalnych osiedla ZOR na Starym Mieście. Będą to przede wszystkim znajdujące się obecnie w ostatniej fazie wykańczania systemem potokowym 3 bloki mieszkalne przy ul. Drewnowskiej i 1 przy ul. Podrzecznej. Ten ostatni zostanie oddany do użtku już w b.m. Wszystkie wymienione budynki należą do tzw. wolnostojących, są pełne światła i słońca. Znajdujące się w nich mieszkania składają się z 1, 2, 3 pokoi z kuchnią.

Również przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego oraz przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Jakuba wykańcza się łącznie 8 bloków mieszkalnych. Będą one oddane do użytku począwszy od kwietnia do sierpnia. W pracy na tym odcinku zdecydowanie wybijają się pracujące systemem potokowym brygady tynkarzy Krawczyka, Heftowicza, Mertyna i Kameckiego.

Poza wymienionymi budynkami buduje się i wykańcza szereg innych gmachów. I tak przy zbiegu ulic Wschodniej i Bojowników Getta Warszawskiego powstaje pierwszy pięcio - kondygnacyjny blok mieszkalny a tuż obok niego wybudowany został hotel, który odda się do użytku już w b.m. Zawiera on 20 dwuosobowych pokoi oraz wszelkie wygody. Przy ul. Wschodniej powstaje również nowy ośrodek zdrowia, przy którym prace są już poważnie zaawansowane. Wykańcza się także lewe skrzydło odbudowywanego w dawnym stylu Starego Rynku, oraz przedszkole przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego.

W sierpniu dzieci tej dzielnicy Łodzi otrzymają nowoczesny budynek szkolny przy zbiegu ul. Bojowników Getta Warszawskiego i Wschodniej, do którego będą uczęszczały począwszy od września b.r.

W maju wreszcie, przystąpi się do budowy pierwszego w Łodzi 14-piętrowego wieżowca.

Do intensyfikacji prac przy budowie osiedla ZOR na Starym Mieście znacznie przyczyniły się zobowiązania 1 majowe poszczególnych załóg budowlanych. Odpowiadając na apel mechaników pruszkowskich, załoga 1 odcinka zobowiązała się oddać do użytku 2 bloki mieszkalne na dzień 1 maja, pomimo iż termin przewidziany planem wyznaczony był na 19 maja. Zobowiązanie podobnej treści podjęli również budowlani II odcinka robót ZBM Łódź-Stare Miasto. Blok mieszkalny 18-kę oddadzą oni również na dzień 1 maja (poprzedni termin — 15 maja). Ponadto pracownicy magazynu tego odcinka zobowiązali się zebrać po godzinach pracy na terenie budowy 10 ton złomu żelaznego i przekazać go Centrali Złomu.

(JES)

Fraszka

Zażalenie

Chodniki niektórych ulic łódzkich np. na ul. Kilińskiego koło ul. Nowotki od kilku lat znajdują się w opłakanym stanie.

Mam żal do P. T. czynników.
Pracować nie mogę
od kilku dni. Na chodniku
znów złamałem nogę.

St. Borowkin.

Piątek **6 KWIETNIA**
Celestyna
JUTRO: Rufina

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe	104-44
	134-15
	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

DYŻURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Apteka nr 6 (ul. Piotrkowska 165), apt. nr 161 (Narutowicza 6), apt. nr 15 (Rzgowska 147), apt. nr 20 (Więckowskiego 21), apt. nr 31 (Karolewska 48, apt. nr 3 (Napiórkowskiego nr 41).

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego Al. Kościuszki 48, dyżuruje codziennie.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Więckowskiego nr 15) — nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza nr 27/29) — o godz. 19 — „Wieczór trzech króli"

CO? gdzie? KIEDY?

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) — o godz. 19.15 generalna próba sztuki „Chory z urojenia" Moliera.

TEATR „OSA" (ul. Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Złote niedole"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Ulubione melodie"

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Kopernika 16) — o godz. 17 „Nowa szata króla"

KONCERTY

PAŃSTWOWA FILHARMONIA (ul. Narutowicza 20): o godzinie 19,30 Koncert symfoniczny — Beethoven: IX Symfonia Dyryg. Bohdan Wodiczko.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) — dla młodzieży — „Ulica Graniczna" — godz. 16, 18, 20.

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Orzeł Kaukazu" II s., godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Wyspa szczęścia" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dla młodz. niedozw.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych nr 13/51, P. K. F. nr 14/51, „Flora Tatr" — I część „Wiosna", II część „Lato", „Czarodziejska torba" — film kolor. — godzina 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Leśna opowieść" godz. 16, 18, 20.

MUZA (ul Pabianicka 173) „Śmiali ludzie" — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Dr Semmelweiss" godz. 16,30, 18.30; 20,30; dozw. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego nr 74) — „Dzielny Gajczy" — godzina 18, 20; dozw. od lat 7.

REKORD (Rzgowska 2) — „Miasto nieujarzmione" godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

ROBOTNIK (Kilińskiego nr 178) — „Cztery serca" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.

ROMA (ul. Rzgowska 84) — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

STYLOWY (Kilińskiego nr 123) — „Czekaj na mnie" godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Potępieńcy" — godz. 18, 26; dozw. od lat 16.

TATRY (ul Sienkiewicza nr 40) — „Pustelnia Parmeńska" I ser. — godz. 16, 18, 20; — dla młodz. niedozw.

WISŁA (ul. Daszyńskiego nr 1) — „Ucieczka z niewoli" — godzina 16,30; 18,30; 20,30; dozwol. od lat 7.

WŁÓKNIARZ (ul Próchnika nr 16) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16,30; 18,30; 20,30; dozwol. od lat 14.

WOLNOŚĆ (ulica Napiórkowskiego 16) — „Statek Derbent" — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Warszawska premiera" godz. 18, 20; — dozw. od lat 7.

ODCZYTY i ZEBRANIA

DZIŚ:

— Zarząd Okr. ZNP Łódź-Miasto, zawiadamia wszystkich członków, że dziś 6 bm. o godz. 14 odbędzie się zebranie sprawozdawcze z III Kraj. Zjazdu Delegatów w sali kina „Bałtyk" dla nauczycieli szkół podstaw., a w kinie „Włókniarz" dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i przedszkoli.

— W lokalu (Sopocka 3/5 Ruda Pab.), o godz. 18 sesja DRN Łódź-Południe.

— W świetlicy ZZP Gumowego (Limanowskiego 156), o godz. 17 sesja DRN Łódź-Północ.

— W lokalu Zw. Zaw. Poczt i Telek. Szkoła (Piotrkowska 61), o godz. 13.20 odczyt W. Kiwilszo pt „Społeczna rola satyry".

RADIO

PIĄTEK, 6 KWIETNIA

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik, 13.30 Aud. szk., 13.50 Pieśni Fr. Liszta, 14.05 „Impresje z Dalekiego Wschodu", 14.30 Aud. szk. — „Krakowiaki polskich kompozytorów" aud. sł. - muz., 14.50 Gra Zespół Instrumentalny J. Wasiaka, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Ogniwo" 8 odc. pow. J. Broniewskiej, 15.50 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolin. ŁRPR p/d E. Ciukszy, z udz. T. Czajkowskiej — sopran, 16.20 Na boiskach i bieżniach kraju, 16.25 Muzyka lekka. — W rytmie walca, 16.45 Aktualności łódzkie, 16.55 Komunikaty, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Reportaż, 17.15 „Tydzień muzyki węgierskiej", 17.45 Felieton, 18.00 Koncert życzeń, 18.20 W aud. „Walczymy o pokój" — „Moje wrażenia z Kongresu Robotników w Berlinie", 18.30 „Teodor Szaliapin" — aud. sł.-muz. w opr. B. Buslakiewicza, 18.55 Program lokalny na jutro, 19.00 „Wszechnica Radiowa" — Wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego", 19.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry i Chóru ŁRPR p/d Al. Tarskiego, z udz. M. Marchuta — baryton, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert masowy, 21.15 „Sylwetki ludzi postępu", 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Nowości poetyckie", 22.15 Koncert. Transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Z twórczości operowej Mikołaja Rimski-Korsakowa" 23.55 Program na jutro, 0.02 Koniec audycji, Hymn.

REFLEKTOREM po ŁODZI

PRZYSTANEK - OMNIBUS

PRZYSTANEK tramwajowy Widzew — Żdżary na linii Łódź — Pabianice, to dziwny przystanek. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to raczej przystanek dla aut. O każdej porze dnia widać tu bowiem długie szeregi ciężarówek i wozów osobowych stojących przy torach. Przyczyna tkwi w ... gospodzie ludowej, do której ciągną szoferzy zostawiwszy uprzednio spokojnie swoje auta na szosie. Auta stojące na skrzyżowaniu dróg tarasują przejazd. A pasażerowie wychodzący z tramwaju formalnie nie mają gdzie wysiąść.

Wszystko byłoby inaczej, gdyby szoferzy zechcieli swoje auta wprowadzać w boczną ulicę. Ale dotychczas niestety, nie chcą.

BRUDNE RĘCE i... PASTYLKI

GDZIE jak gdzie, ale w aptece należałoby pamiętać o zachowaniu przepisów sanitarnych. Tymczasem bywają i takie apteki, gdzie się o tym zapomina. Przykład: apteka róg Kopernika i Żeromskiego. Farmaceutka w fartuchu bynajmniej nie śnieżnobiałym, brudnymi od wypisywania kwitów rękoma nabiera pastylki wysypawszy je uprzednio na bufet. Przed włożeniem pastylek do torebeczki farmaceutka... dmucha w nią. Kupującym może zrobić się słabo od takiej higieny.

SZAFY - BIBLIOTECZKI BĘDĄ

MIEĆ książki, a nie mieć gdzie ich ułożyć — to tragedia, o której „Reflektor" już pisał. Obecnie piszemy o tej sprawie jeszcze raz, nie już nie jako o tragedii. Otóż, jak informuje nas CHPD w II kwartale br. rozprowadzane będą pomysłowo skonstruowane szafy-biblioteczki, dostosowane wymiarami do nowoczesnych mieszkań. Szafy-biblioteczki będą nie tylko praktyczne i miłe, ale co najważniejsze, tanie. Opracowuje się również projekt małych półek zestawnych. Wszystko jest bardzo pocieszające.

Tak było w Berezie

Proces Nadolskiego ukazał oblicze obozu zorganizowanego przez *polskich faszystów*

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie odbyła się w ostatnich dniach niecodzienna rozprawa przeciwko oprawcy z Berezy Kartuskiej, funkcjonariuszowi policji „granatowej" — Władysławowi Nadolskiemu. Odsłoniła ona grozę obozu stworzonego przez klikę sanacyjną, w celu zdławienia polskiego ruchu rewolucyjnego.

Akt oskarżenia zarzucał Nadolskiemu, że w okresie od 1936 r. do września 1939 r. brał udział w znęczaniu się nad działaczami rewolucyjnego ruchu robotniczego, osadzonymi w obozie z powodu ich działalności politycznej — przez bicie ich pałką gumową, zmuszanie do pracy ponad siły, urządzanie karnych ćwiczeń, znieważanie itp. Tę suchą formułą oskarżenia przewód sądowy wypełnił treścią nie ustępującą w swej potworności „najlepszym" przykładom „mistrza" Himmlera. Nie na próżno — jak się wyraził jeden ze świadków — generał policji „granatowej", Kordian-Zamorski, jeździł po naukę do Berlina. Przesłuchani w czasie rozprawy świadkowie — byli więźniowie Berezy: Leon Pasternak — literat, dr Eichner, Leon Horoszowski, Karol Diduch, Chaber, Artur Żyto — prokurator, Kazimierz Witaszewski — przedstawili oskarżonego Nadolskiego jako jednego z najokrutniejszych oprawców obozowych. W wynajdywaniu coraz bardziej wyrafinowanych sposobów znęcania się wykazywał nie tylko gorliwość, ale wręcz wyraźne upodobanie. Czy to były wielogodzinne „ćwiczenia gimnastyczne" przeplatane biciem i kopaniem, czy bicie pałką więźniów uginających się pod ciężarem 100-kilowych kamieni lub ciągnących 20-tonowy walec szosowy, czy okładanie w szpalerze pałką podczas „przyjęcia" nowoprzybyłych, czy zmuszanie do zgarniania rękami kału przed jedzeniem, czy zakopywanie więźniów po szyję w ziemi — wszędzie Nadolski wyróżniał się swą pomysłowością i inicjatywą.

Piekło Berezy Kartuskiej, przypomniane dzięki zeznaniom świadków, oskarża nie tylko Nadolskiego. Oskarża cały reżim sanacyjny — polskie wydanie faszyzmu, oskarża zdrajców naszego narodu, którzy — w okresie gdy hitleryzm gromadził siły do zadania nam śmiertelnego ciosu — paktowali z Hitlerem wzorując się jednocześnie na jego zbrodniczych metodach. Oskarża naśladowców Hitlera spośród polskiej burżuazji, tych wszystkich, którzy wybrali zdradę i zbrodnię, byleby tylko nie narazić na szwank swych klasowych przywilejów, byleby nie dopuścić do głosu mas ludowych umominających się o swe słuszne prawa.

Po przemówieniu stron i ostatnim słowie oskarżonego Sąd Wojewódzki ogłosił wyrok, mocą którego skazał Władysława Nadolskiego na najwyższy wymiar kary przewidziany art. 5 p. 1 Dekretu z 22. I. 46 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego — tj. na 15 lat więzienia. W motywach swych sąd podniósł, że oskarżony Nadolski przejawił najwyższy stopień bestialstwa wzorowany na metodach hitlerowskich i że, wobec tego, nie zasłużył na żadne względy.

Tam-gdzie rzeka zmienia się w morze

Główny inżynier budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej *mówi o postępach robót*

Prace na prawym i lewym brzegu Wołgi są w pełnym toku. Buduje się bocznice kolejowe, drogi, domy mieszkalne. W niedługim czasie uruchomiony zostanie pociąg elektryczny. W czerwcu rozpoczną się przygotowania gruntu pod budowę fundamentów elektrowni, tamy, śluzów i kanału.

Roboty ziemne przewidziane przy budowie Stalingradzkiej Elektrowni będą 20-krotnie większe, a betonowe 5-krotnie większe, niż przy budowie Dnieprogesu. Roboty te będą w 97 proc. zmechanizowane.

W jednej ze stalingradzkich fabryk montuje się obecnie pompę ssącą, która usuwa 1000 metrów sześciennych ziemi w ciągu 1 godziny. Kolektyw fabryki zobowiązał się zmontować ten agregat i oddać go do użytku na dzień 1 maja rb.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy ekspedycje naukowe prowadziły badania gleboznawcze na miejscu budowy. Rezultaty tych badań potwierdziły słuszność wyboru miejsca pod budowę elektrowni.

Ilość zatrudnionych na budowie rośnie nieustannie. Już obecnie pracują tu tysiące robotników. Stworzono szeroką sieć kursów przygotowawczych dla mechaników i budowniczych.

W związku z wzrostem liczby zatrudnionych szczególnego znaczenia nabiera sprawa budowy domów mieszkalnych. W ciągu roku b. oddanych zostanie do użytku 20 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Nowe domy dla robotników Elektrowni Stalingradzkiej powstają również w samym Stalingradzie.

Największą na świecie elektrownię wodną buduje z nami cały naród radziecki. Z Moskwy, z Leningradu, Kijowa, Rostowa, Woroneża i innych miast nieustannie napływają na miejsce budowy transporty maszyn i budulca. Przybył już transport ekskawatorów i buldożerów.

Wielką pomoc okazują nam — budowniczym elektrowni — robotnicy Moskwy. Ze stołecznych fabryk otrzymujemy samochody, transformatory, kable. Instytucje naukowe Moskwy i rady naukowe przy ministerstwach przyjmują czynny udział w opracowaniu zagadnień teoretycznych, związanych z budową elektrowni. Akademicy, uczeni, inżynierowie przesyłają nam projekty mechanizacji prac. Wielkie zainteresowanie wzbudził projekt pociągu bez szyn, akademika Czukadowa oraz nowa metoda wbijania bali doktora nauk technicznych, Barkana.

Z radością przyjęli pracownicy budowy dar Państwowej Biblioteki ZSSR i innych bibliotek radzieckich, które nadesłały im książki.

Wielkie budowle komunizmu zainicjowane przez Józefa Stalina otaczane są uwagą i miłością całego narodu radzieckiego. Naszym obowiązkiem jest ugruntować zaufanie, jakie pokłada w nas cały kraj.

Płyną zobowiązania 1-majowe

W dalszym ciągu z różnych stron województwa napływają wiadomości o podejmowaniu zobowiązań 1-majowych.

ZAŁOGI TOMASZOWSKIEJ FABRYKI CHODNIKÓW I DYWANÓW:

Młodzież pracująca na samoprząśnicach zmniejszy ilość odpadków, a tkacze pracujący na automatach szenilowych wykonają plan za kwiecień w 105 proc.

Pracownicy warsztatu mechanicznego zrobią i zainstalują dźwig na oddziale farbiarni.

Podjęto również zobowiązania indywidualne ob. ob. Kubacki i Kamiński wykonają dodatkowo dziennie po 1 kg plecionki kokosowej.

Majster Urbański wraz z podmajstrzymi swego oddziału uruchomią krosno do wyrobu szenili.

Kierownik przędzalni, Teodor Owczarek wraz z czyściarzami rozbierze dwa stare „wilki" i ustawi jeden nowy.

Również majster Beniamin Adamski i Hieronim Adamski zobowiązali się do montażu i uruchomienia maszyn.

ZAŁOGA ZPB W PABIANICACH. Tkalnia i przędzalnia tych zakładów podniosą wydajność o 1,7 proc., przędzalnia odpadkowa zaś o 1,6 proc. Oddział środków opatrunkowych zwiększy produkcję o 2 proc., a zgrzebarnia o 1,5 proc.

Wydz. Energetyki zmniejszy zużycie węgla o 726 ton. Wartość zobowiązań wynosi 597.798 złotych.

Pracownicy poszukiwani.

Magazyniera obeznanego z przędzą wełnianą, **przykręcaczy** na selfaktory, **prządki, robotników transportowych i gospodarczych** przyjmą **Zakłady Przem. Wel. im. Wł. Reymonta.** Zgłoszenia do Działu Personalnego ul. Rzgowska 17 a. (184)

Inżyniera metalurga, technologów, konstruktorów narzędziowych i na **maszyny włókiennicze, techników-włókienników, wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy, frezerów, formierzy ręcznych i maszynowych oraz robotników transportowych i gospodarczych** zatrudni natychmiast **Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych w Łodzi ul. Armii Czerwonej 89.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr.

Bukieciarka zdolna na bardzo dobrych warunkach natychmiast potrzebna. Oferty **„Bukieciarka" Piotrkowska 104 a „Prasa"** (6261)

Prządki, przewijaczki i pracowników do Straży Przeciwpożarowej przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Wł. Bytomskiej w Łodzi ul. Wodną 23.** Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna. (187)

Inżynierów i techników drogowych, samochodowych, referentów sprawozdawczości z praktyką i **ogrodnika** z wyższym wykształceniem zatrudni **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.** Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia, ul. Ogrodowa 15, pokój 152 w godzinach urzędowych. (188)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr CHĘCIŃSKI skórno-weneryczne, 5 — 8. Piotrkowska 157. (158)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce. Piotrkowska 35. (00376)

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, kosmetyka lekarska, ul. Piotrkowska 109—6. Tel. nr 138—52. (164)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (148)

Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA, choroby skórne kosmetyka lekarska wszelkie zabiegi kosmetyczne, Piotrkowska 224, telefon nr 141-72. (157)

Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8—10, 4—6. Narutowicza 2. (147)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. (150)

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8—9, 3—5. Piotrkowska 106. (149)

Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne 6—8. Andrzeja Struga 28. (154)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73. (161)

Dr BILIŃSKI Choroby serca. — Przyjmuje 11—14 Legionów 3. (166)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje godziny 3—6. Piotrkowska 33.

Dr KOWALSKI, specjalista skórne, weneryczne 4—7 Piotrkowska 175.

ZAKŁADY PRACY

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Pabianicka 1, sklep. (00475)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Al. Kościuszki 32 m. 6. (00485)

SAMODZIELNA pracownica domowa lubiąca dzieci potrzebna. Gdańska 76 m. 15. (00495)

KUPNO I SPRZEDAŻ

STREPTOMYCYNĘ, RADIO z okiem sprzedam.— Stalina 55/19 (00391)

SPRZEDAM penicilinę i glukozę ul. Ludwiki 1 m. 3

SPRZEDAM gabinet dywan i różne rzeczy. tel. 119-99 godz. 8—10, 15—16

SAMOCHÓD osobowy Opel P4 na chodzie — Zgierz, Piątkowska 20.

DOBERMANY 2-miesięczne do sprzedania. Wiadomość tel. 126-34 godz. 8 do 10. (6252)

KREDENS, gablotkę, stół, krzesła sprzedam. Narutowicza 56 m. 6. (00472)

SPRZEDAM samochód Mercedes V 170. Murarska nr 44. (00468)

DYWAN 4x5 sprzedam. — Nowotki 41a m. 45. (496)

PAŃSTWOWA FILHARMONIA w ŁODZI
ul. NARUTOWICZA 20

PIĄTEK, 6 kwietnia 1951 r., godz. 19.30
SOBOTA, 7 kwietnia 1951 r., godz. 19.30
NIEDZIELA, 8 kwietnia 1951 r., godz. 12.00

XXIX Koncert Symfoniczny

zakończenie cyklu „Symfonia Beethovena"
W programie IX SYMFONIA

z udziałem:
Chóru Państw. Sr. i Wyż. Szkół Muzycznych w Łodzi.
dyryguje: BOHDAN WODICZKO
soliści:
Z. Sliwińska C. Babiński J. Woroszyłło
I. Strzałkowska W. Kuźmińska L. Gernand
A. Nowak I. Winiarska
— WSZYSTKIE BILETY WYSPRZEDANE —

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (TWP) w Łodzi zawiadamia, że biura Zarządu przeniesione zostały na ul. Piotrkowską 68, II piętro. Telefony: 101-04, 115-00, 221-04 i 130-46. (189)

POTRZEBNE dla umierającego 20—30 gramów aureomycyny lub teramycyny. Piotrkowska 118 m. 32.

KUPIĘ zastrzyki Lutocychin „Ciba". Zgłoszenia „Prasa" Piotrkowska 104a „Ciba". (00476

STREPTOMYCYNĘ i Pas sprzedam. Więckowskiego nr 22 m. 3. (00481)

SPRZEDAM pastylki Pas zagraniczne. Klonowa 9, m. 1. (00493)

SPRZEDAM streptomycynę „Mercka" gramówki. Rzgowska 17a—44. (00486)

MOTOCYKL do sprzedania. Stan dobry 350 DKW Wiadomość ul. Klonowa 8 godz. od 14 do 20 (6272)

AUREOMYCYNA Terramycyna poszukuję. Tel. 219-63, 279-73 Dr. Pełczewska. (500)

SPRZEDAM 3-drzwiową szafę — bibliotekę, krzesła wyścielane, kozetkę, lustro, tel. 139-66. (174)

SPRZEDAM dihydrostreptomycynę. Ozorkowska 18 m. 3 Jęsiak. (497)

SPRZEDAM trzy parcele zalesione bardzo tanio Bratoszewice — Głowno. Podkowa Leśna k/W-wy, Lotnicza 3 Tuszyński. (173)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE, Kościuszki 68, przyjmują zapisy. (00267)

ZAPISY na trzymiesięczny kurs kroju, modelowania, IPR. Sienkiewicza 89.

KURSY Kroju Męskiego i Damskiego IPR, zapisy Stalina 7. (00283)

STENOGRAFII biurowej, księgowości Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy. Kilińskiego 50. (00275)

KURSY Kroju Szycia Modelowania IPR. Zapisy Piotrkowska 69. Świerczewskiego 17, Stalina 7.

KURSY kroju, szycia, modelowania IPR przyjmują zapisy. Zgierska 30a. Wólczańska 27 w godz. 9—12, 16—19. (6274)

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje natychmiast studentka wypłacalna. Oferty pod „Natychmiast".

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Płacę z góry. Oferty „Kawaler" Piotrkowska 104a „Prasa".

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Teofilowie na jeden duży śródmieście. Oferty pod „Teofilów" Piotrkowska 104a „Prasa". (6265)

POKOJU sublokatorskiego od zaraz poszukuje student Uniwersytetu. „Student 2896". (6258)

SAMOTNY mężczyzna poszukuje pokoju umeblowanego sublokatorskiego z wygodami. Zgłoszenia pod „1118" Piotrkowska 104a „Prasa". (6259)

POSZUKUJĘ lokalu przemysłowego z siłą. Tel. 278-13 godz. 17—20. (00474)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, centrum na 3 za miastem. Wiadomość Wólczańska 41 m. 28

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wygody Łódź, na takie samo w Piotrkowie lub Tomaszowie. Oferty Piotrkowska 104a „500".

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią ładne nowoczesne, wygody, służbowy, okolica Narutowicza na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią Oferty „Prasa" Piotrkowska 104a „LZ". (00487)

ZGUBY

UWAGA! Znaleziono walizkę na Dworcu Kaliskim 23 marca. Odebrać można Piotrkowska 92—29 wieczorem. (00465)

PRZYBŁĄKAŁ się pekińczyk żółty z białym. Płocka 8. Rosiak. (62268)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Mankiewicz Stefan, Aleksandrów.

ZGUBIONO legit. szkolną na nazwisko Fokczyńska Jadwiga. (6268)

DNIA 27.III zginął piesek szpic czarny podpalany na stacji Zduńska Wola. — Wiadomość za nagrodą Łódź, ul. Narutowicza 24 m. 49 Zawadzki Kazimierz. (6260)

ZGUBIONO legit. studencką 1894/Ch. wyd. przez PŁ Balcerzyk Hanna.

ZAGUBIONO legitymację szkolną. Nazwisko Kaczmarek Tadeusz. Urzędnicza 10. (00469)

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia nr 16948 Śliwińska Weronika.

ZAGUBIONO ramkę od zegarka złotego męskiego. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 104a.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nowicki Józef, Nowomiejska 6—31. (502)

ZGUBIONO legitymację szkolną TPD. Godzina Andrzej, Sienkiewicza 37.

RÓŻNE

STANISŁAW Wójcik w Anglii 64 Forester Street Derby poszukuje Jadwigi Wołyniec przed wojną zamieszkałej przy mężu w Werenowie pow. Lida.

Dyrektorowi Józefowi Gruszczyńskiemu z powodu śmierci JEGO ŻONY

SALOMEI

wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja i Pracownicy Łódzkich Zakładów Graficznych.

(191)

Z powodu śmierci małżonki

SALOMEI

wyrazy serdecznego współczucia ob. dyrektorowi Gruszczyńskiemu Józefowi składają

Dyrekcja i pracownicy Rejonowych Zakładów Graficznych w Łodzi.

(192)

(53)

Bunt w fabryce snów

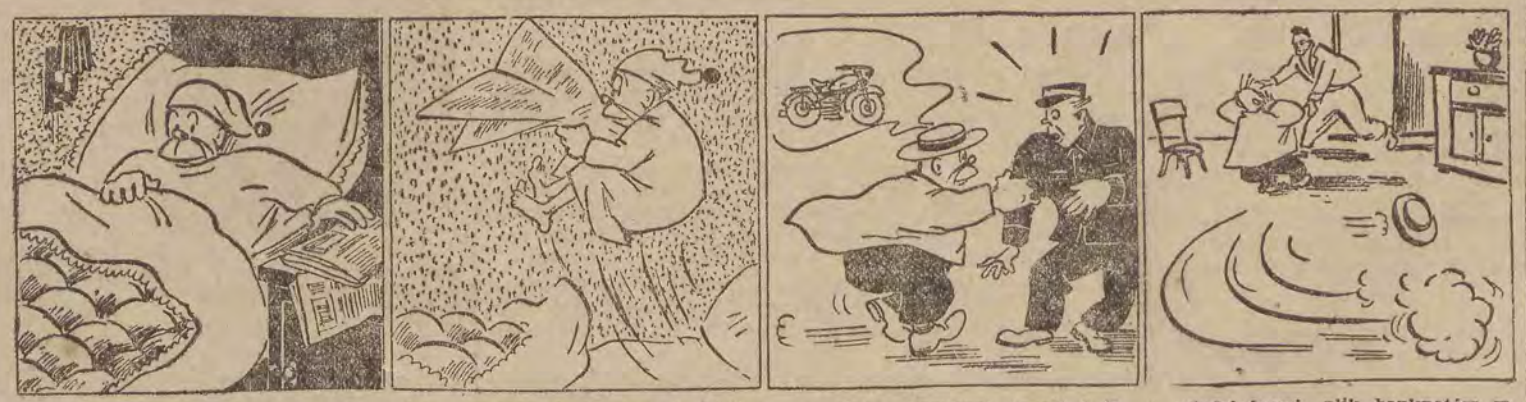

Pan Agapit przywykł od trzech dni, że mu przynoszono wraz ze śniadaniem gazety poranne. Dziwił się nieco kierownik hotelu, że dygnitarz, za którego Agapita ogólnie uważano, zamówił śniadanie i gazety na szóstą (zero, zero jak się co sprytniejsi domyślają).

I właśnie o 6 można było w pokoju Agapita zaobserwować zupełnie wyjątkowe zjawisko: Pierwszy raz w długiej historii sków zdarzyło się bowiem, że ktoś podskoczył bez rozpędu i bez użycia nóg pół metra w górę. Zdarzyło się to właśnie z Agapitem, a przyczyną jego wyczynu było nagłe przerażenie.

Agapit wyczytał w gazecie opis porwania Harolda Gormana „młodego obiecującego polityka, który znajdował się w podróży do Hollywoodu, gdzie miał spełnić pewną ważną misję..." pisała gazeta.

— Ha! — krzyknął Agapit (i tu dosłownie), skoczył w spodnie, w locie nałożył resztę ubrania (nie zapominając ani kamizelki, ani kapelusza) i znalazł się po kilku minutach w holu.

— Jaki przypadek! — zawołał na widok grooma. — Przecież ma pan motocykl!

— Mam.

— Pożycz! Sprzedaj! Daj! I starszy pan wepchnął zdumionemu młodzieńcowi plik banknotów w rękę.

Z rozpędu, wykorzystując szybkość jazdy na motocyklu, Agapit wywalił drzwi w mieszkaniu Mazura.

— Wszystko się teraz wydało! Za godzinę przeczytają w gazecie, że... i bez tchu wysapał treść artykułu.

— Uciekaj! Roztrzygnął Mazur.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ
WPŁACAJ PUNKTUALNIE
PRENUMERATĘ

WYDAWCA:
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik". Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. tel. Red. Nacz. 125-64, z-ca Red. Nacz. 228-32 Sekretarz odpowiedz. 204-75, dział sportowy 268-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kult.-ośw. 209-02, dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna, wynosząca zł 4,05, przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki nr 2. D—2—18813

Sport

Antkiewicz

Reprezentacja bokserów CRZZ wygrała z reprezentacją robotniczą Szwecji 20:0. Ta wysoka porażka poniesiona wczoraj we Wrocławiu nie wystawia bynajmniej złego świadectwa pięściarzom Szwecji. Wykazali oni dobrą kondycję, piękną pracę nóg i ambicję, brak im jednak wszystkim było dynamiki i siły ciosu.

Z naszych pięściarzy dobrą formę wykazali: Antkiewicz, Debisz, Chychla i Kolczyński. Paliński w wadze średniej i Gościański w wadze ciężkiej wygrali spotkania przez k.o.

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie we Wrocławiu. W hali zebrało się około 15.000 widzów. Po przemówieniach i odegraniu Międzynarodówki rozpoczęły się walki.

PRZEBIEG SPOTKANIA

W wadze muszej po ciekawej walce Kasperczak wypunktował dysponującego silnym ciosem Burgstroema. Burgstroem jest bardzo dobrym bokserem i Anielak w Łodzi mieć będzie trudne zadanie do rozwiązania.

W wadze koguciej Stefaniuk wygrał z Pettersonem. Typowa walka na punkty. Debiut Stefaniuka w reprezentacji wypadł dodatnio. W ostatnim starciu Szwed znalazł się do 7 na deskach.

W wadze piórkowej Sztrenk wypunktował Ecka. Polak w defensywie zbierał punkty, prowokując przeciwnika do ataku. Sztrenk nie właściwie rozwiązał walkę taktycznie — nie bił seriami, nie trafiał w żołądek. Szwed zademonstrował piękne uniki.

Waga lekka. Antkiewicz wygrał z Claesenem. Był to piękny boks. Szwed ma krótkie, ale suche ciosy.

Polak zbiera punkty. Otrzymuje napomnienie za bicie kiścią. W III rundzie Claesen idzie do 9 na deski. Antkiewicz mając wyraźnie wygrana walkę oszczędza przeciwnika.

Waga lekko-półśrednia: Debisz wypunktował Dahlberga. Debiszowi trudno było poradzić sobie z długorękim i wysokim Szwedem. Łodzianin w I połowie I rundy trafia silnie kilka razy i przerywa gardę Szweda. W II rundzie przeciwnik Debisza znajduje się 2 razy na deskach, a Polak otrzymuje napomnienie za odpychanie przeciwnika. W III rundzie Debisz w ferworze walki otrzymuje drugie napomnienie. Ostatecznie zwycięża jednogłośnie Debisz.

Waga półśrednia: Chychla pokonał Frojda. Pierwsza runda przebiega w zwolnionym tempie. — Szwed ucieka od ciosów Chychły. W III rundzie Frojd dwa razy znajduje się do 9 na deskach, a w III kieczy do 8. Walkę przerywa gong gdy Szwed jeszcze raz znalazł się na deskach.

Waga lekko-średnia. Kolczyński wypunktował jednego z najlepszych bokserów Szwecji Viekiandera. Kolczyński ostro atakuje, ale przeciwnik jest twardy i odważny. W III przewaga Kolczyńskiego jest już całkowicie wyraźna.

Waga średnia: Paliński wygrał w II rundzie przez k.o. z Anderssonem. W walce tej wynikła sytuacja, rzadko notowana na ringach bokserskich, mianowicie przeciwnik ze zmęczenia padł na deski i dał się wyliczyć.

Waga półciężka. Grzelak wypunktował Anderssona. Obaj dysponowali silnym ciosem. Grzelak wygrał zdecydowanie na punkty.

Waga ciężka. Gościański wygrał w II rundzie przez k.o. z Aasmanem. Przeciwnik Gościańskiego w I rundzie był do 8 na deskach, a w II w pozycji klęczącej dał się wyliczyć.

Mecz skończył się ostatecznie zwycięstwem Polski 20:0.

W ringu sędziował Lisowski. Punkty obliczali: Lindberg — Szwecja, Łukaszewski i Maciejewski.

Pięściarze Szwecji przyjadą wieczorem do Łodzi w dniu dzisiejszym.

15 tysięcy widzów we Wrocławiu oglądało

spotkanie Szwedów z Polakami

Zwycięstwo reprezentacji bokserskiej CRZZ 20:0

(Red. Niecięcki telefonuje z Wrocławia)

Czy byłeś u lekarza?

Ze wszystkich stron nadchodzą pocieszające meldunki, że w wielu organizacjach rozpoczęto już przygotowania do Biegów Narodowych.

Ponieważ w r. ub. dopiero w ostatniej chwili niektórzy zawodnicy zgłaszali się do badań lekarskich, mimo, iż przed tym przeszli forsowny trening, co nie każdy organizm mógł znieść jednakowo, przeto postanowiliśmy zwrócić się do Centralnej Wojewódzkiej Poradni Sport.-Lekarskiej z zapytaniem, jak przedstawia się sprawa badań zawodników.

Doktór Skwarczewski informuje nas, że w zasadzie zawodnicy przed rozpoczęciem treningów badani są przez lekarzy zakładowych lub szkolnych.

— A co mają robić ci, w zakładzie których nie urzęduje lekarz?

— W razie trudności powstałych wskutek czasowej nieobecności lekarza, organizatorzy tego koła sportowego lub klubu powinni zwrócić się do Centralnej Woj. Porad. Sportowo-Lek. ul Próchnika 11, tel. 145-33 w godzinach od 17 do 19, celem ustalenia terminu badań kandydatów do Biegów Narodowych. Zawodnicy powinni przybyć w sposób zorganizowany. Chcę dodać, że kierownik grupy powinien mieć przy sobie pisemne wyjaśnienie rady zakładowej, dlaczego zdobywający odznakę SPO nie mogli być zbadani przez lekarza zakładowego.

Zobowiązania
Poprawimy wyniki

Wśród licznych zobowiązań polskich sportowców, na uwagę zasługują również zobowiązania dwóch znanych lekkoatletów Kielasa i Łomowskiego. Pierwszy z nich w ramach czynu 1-majowego zobowiązał się pobić rekord w biegu na 3.000 metrów z przeszkodami oraz stale podnosić swój poziom ideologiczny.

Drugi osiągnąć w tym roku wynik 15,70 m w pchnięciu kulą oraz podnieść wybitnie poziom trenowanej przez siebie sekcji lekkoatletycznej „Gwardii" oraz przyczynić się do zdobycia przez wszystkich członków tej sekcji odznaki SPO.

Kącik szkolny

XX Państw. Sz. St. Lic. w Łodzi, rozpoczęła sezon lekkoatletyczny. Do zgromadzonej młodzieży w liczbie około 200 osób, przemówił dyrektor szkoły ob. Pypeć, który podkreślił dużą rolę sportu w wychowaniu nowego, zdrowego moralnie i fizycznie człowieka, zwłaszcza w okresie realizacji gigantycznych zadań Planu 6-letniego i walki o pokój, następnie rozpoczął się bieg na przełaj z przeszkodami na dystansie 1000 m dla chłopców i 500 dla dziewcząt.

Startowało około 100 zawodników, w tym 45 dziewcząt. Zawodnicy startujący w biegu byli podzieleni na grupy według wieku.

W I grupie dziewcząt zwyciężyła Pawlakówna, w II grupie Kula D., w III grupie Świątkiewicz Z.

W konkurencji chłopców w pierwszej grupie — Wielozierski, w II grupie — Kubiak, w III grupie — Frątczak.

Biegi te zorganizowano w celu przygotowania młodzieży do Biegów Narodowych.

Janusz Gogolewski
koresp. „Dz. Ł."

Piłkarze Widzewa na starcie

W niedzielę rusza II Liga

Podobnie jak w roku ub. i w obecnym sezonie Łódź reprezentowana jest w obu ligach (I i II) przez dwie drużyny włókniarzy. Dla odróżnienia przyzwyczailiśmy się II drużynę łódzką nazywać tylko „Widzewem". Właśnie w niedzielę jedenastka tego klubu wybiegnie na boisko, aby w meczu o punkty ligowe zmierzyć się z białostocką Gwardią.

W roku ubiegłym widzewiacy reprezentowali bardzo nierówną formę; raz wygrywali z niezwykle silnym przeciwnikiem, to znów przegrywali z drużyną, która wlokła się na końcu tabeli. Z jednej strony dowodziło to, że łodzianie słabo byli wyszkoleni technicznie, z drugiej — że przeciwnicy ich również żyli na bakier z techniką.

Obecnie w drużynie Widzewa sytuacja powinna zmienić się na lepsze. Od kilku miesięcy trenuje ją Władysław Król. Ponadto Widzew rozegrał dotąd już kilka spotkań towarzyskich, jest więc względnie przygotowany do spotkań mistrzowskich.

Trudno jest w tej chwili mówić, w jakim składzie ujrzymy w niedzielę zespół łódzki, ponieważ klub ten w odróżnieniu od ŁKS Włókniarza posiada liczne rezerwy i kto wie, czy właśnie w bieżącym sezonie nie zechce odmłodzić swej drużyny. Z nowo pozyskanych zawodników zobaczymy najprawdopodobniej Szalińskiego.

PRZECIWNIK

Piłkarze białostoccy nie mieli dotąd okazji do ujawnienia swej formy. Sądząc z wyników uzyskanych przez reprezentantów tego miasta w latach ubiegłych, nie wydaje się nam, aby Gwardia białostocka mogła poważnie zagrozić pozycji łódzkich włókniarzy z Widzewa.

Ale w drugiej grupie nie tylko Gwardia i Widzew dobijać się będą do wrót I ligi. Tu koncentracja jest o wiele silniejsza. O I lidze marzą również radomski Włókniarz, chodakowski Włókniarz, lubelski OWKS i warszewska Gwardia, no — i oczywiście Widzew!

Ten zespół przebrnie niewątpliwie przez eliminacyjne sito (grup w I lidze jest aż cztery), który nie spocznie na wiosennych laurach i konsekwentnie zdążać będzie do celu popierając swe dążenia intensywnymi treningami na boisku. Na razie wszystkie drużyny mają równy start i wszystko zależy tylko od samych piłkarzy.

GŁOSY i odgłosy

2 lata bez wody

W domu przy Al. 1 Maja od dwóch lat nie ma wody. Ponieważ naprawa studni nie opłacała się już, mieszkańcy złożyli podanie o przyłączenie domu do sieci miejskiej.

W lutym przybyła komisja, obejrzała posesję i obiecano nam, że wkrótce rozpoczną się prace nad przyłączeniem domu do sieci miejskiej. Prace istotnie rozpoczęły się, ale na posesji przy ul. 1 Maja 3 (na przeciwko), której mieszkańcy mają wodę z własnej i dość dobrze zakonserwowanej studni. Natomiast nasza posesja nie mająca studni, nadal oczekuje na obiecane roboty. Dodać należy, że wśród mieszkańców jest około 70 dzieci i matkom trudno jest utrzymać w takich warunkach znośne warunki higieniczne w domu.

Mieszkańcy

Dach naprawiono ale... na papierze

Komitet domowy naszej posesji zwracał się już do redakcji „Dz. Ł." z prośbą o interwencję w sprawie remontu dachu. Otrzymaliśmy wówczas odpis wyjaśnienia nadesłanego do redakcji przez Zarz. Nieruchomości z zawiadomieniem, że

„w tych dniach przedsiębiorstwo remontowe przystąpi do naprawy dachu".

Minęło pół roku od „tych dni" i pomimo kilkakrotnych interwencji komitetu domowego w Zarządzie Nieruchomości, remontu nie wykonano i obecnie naprawa dachów przemieniła się w konieczność dokonania poważniejszych napraw sufitów i ścian, z których na skutek zacieków pood padał tynk.

Komitet domowy

DZIENNIK pomógł

DZIWNĄ TABLICĘ ZDJĘTO

Dziwna tablica wisząca przy wylocie Nowotki w kierunku Placu Wolności została zdjęta.

PLAN OŚWIETLONO

Przepalone żarówki w gablocie planu m. Łodzi przy Pl. Niepodległości wymieniono. „Zabłąkani" nie potrzebują już oświetlać go latarkami kieszonkowymi względnie wypalać pudełka zapałek.

Echo GŁOSÓW

OŚRODEK ZDROWIA w JEŻOWIE

Lekarz znajdujący się w Rogowie pełni funkcje kierownika ośrodka zdrowia i lekarza rejonowego PKP z tych powodów nie może wyjeżdżać do Jeżowa — jak to projektowaliśmy w notatce prasowej.

Natomiast Wydział Zdrowia przy Woj. RN przewiduje uruchomienie w najbliższym czasie ośrodka zdrowia — obejmującego swoją działalnością gminy: Mrogę Dolną i Popień — z obsadą 2 lekarzy. Skończą się więc kłopoty mieszkańców Jeżowa przy uzyskaniu pomocy lekarskiej.

JEST KARTON KREŚLARSKI

CHPP informuje, że w sklepach detalicznych sprzedawany jest papier kreślarski produkcji krajowej o wymiarach 70x100 cm. Poza tym dla celów specjalnych sprowadzono z importu wysoko gatunkowy papier: „Schoellershammer" który wkrótce ukaże się w sprzedaży.

MAJĄ STAŁE KINO W WOLBORZU

W notatce pt. „A może by tak" korespondent nasz pisał o tym, że do wsi Bogusławice nie przyjeżdża kino objazdowe.

Okręgowy Zarząd Kin informuje, że w pobliskim Wolborzu czynne jest stałe kino, które winno obsłużyć ludność okoliczną zamieszkałą w promieniu 5 km. Odległość z Bogusławic do Wolborza wynosi zaledwie 2 km i dlatego OZK uważa, że mieszkańcy Bogusławic mogą chodzić do kina w Wolborzu.

ZWIĘKSZY SIĘ ILOŚĆ SKLEPÓW MIĘSNYCH W PÓŁNOCNEJ DZIELNICY ŁODZI

Centralny Zarz. Przemysłu Mięsnego uruchomił do dnia 31 grudnia ub. r. w północnej dzielnicy Łodzi 11 sklepów zwykłych i jeden wzorcowy. Stanowi to ponad 15 proc. sklepów czynnych w tym czasie w Łodzi.

Ponieważ dzielnica ta jest jednak gęsto zaludniona CZPMs otworzył przy ul. Marysińskiej 15 jeszcze jeden sklep. Poza tym zaplanowano uruchomienie 2 placówek w II kwartale (przy ul. Łagiewnickiej obok kolonii mieszkaniowej na Julianowie oraz na Marysinie III (przy ul. Zagłoby), natomiast w III kwartale jeden sklep w pobliżu polikliniki ZLP przy ul. Łagiewnickiej.

Tak więc pod koniec roku czynnych będzie w dzielnicy północnej — łącznie z nowym sklepem półwzorcowym przy ul. Podrzecznej — 17 sklepów mięsnych nie licząc „placówek" spółdzielni „Wędliniarz" i PSS.

Odpowiedzi REDAKCJI

... Preisner. — O uzależnieniu przez Gminne Spółdzielnie sprzedaży papierosów „Mocnych" od nabycia „Lotników" wzgl. „Górników" pisaliśmy.

S. S. — Sieradz — PMT nie uzależnia sprzedaży jednych gatunków papierosów od nabycia innych. Sprzedawcy przy podpisywaniu umowy z PMT zobowiązali się do posiadania 3-dniowego zapasu wszystkich gatunków papierosów i dlatego PMT ma prawo żądać, by sprzedawcy zastosowali się do tego punktu umowy.

St. Wal. — Odpis listu o mylnym napisie hasła propagującego walkę z analfabetyzmem przesłaliśmy do ORZZ.

Anna Balázs

Nim przylecą Jaskółki

(18)

Tłum. z węgierskiego: R. PORGES i M. SOKOLIŃSKA

Dziś pokój będzie ciepły. Był tam przecież dziś Laci. O tej porze w piecyku jeszcze jest pełno żaru. Gdy dołoży łopatkę węgla — rozpali się i piecyk zacznie żyć. Przez jego popękane boki przebłyskuje żywy, czerwony płomień, a na dole powstaje żółty krąg światła, który błyszczy jak aureola porzucona przez świętego, któremu znudziła się już.

Na wycieraczce siedział stary, szary kot i spoglądał na Ilus zastraszająco zimnymi, żółtymi oczami. Nie poruszył się. Musiała wejść i szybko przymknąć drzwi, żeby kot nie zdążył wsunąć się za nią. Chciała być teraz sama i nawet ciche stworzenie przeszkadzałoby w pracy.

Coś ją tknęło. Rozejrzała się, w pierwszej chwili nie wiedziała, jaki jest powód jej niepokoju. Lecz po chwili zrozumiała. Pokój zionął chłodem. Przygotowana karafka wody stała na stole nietknięta.

Nikogo nie było.

Dobry nastrój natychmiast prysnął i strach zacisnął jej gardło, tak jakby gardło odczuwało strach zupełnie niezależnie od niej.

Co się stało?

Co mogło zajść

Może po prostu nie potrzebowali pokoju albo poszli gdzie indziej. Co się mogło stać?

Nie wiedziała, co właściwie odbywa się tutaj co tydzień. Bywali i tyle. Ufała swojemu bratu jak dziecko, które chwyta matkę za rękę i daje się prowadzić. Cokolwiek Laci robił — robił dobrze. Tak, ale mówił, że to jest niebezpieczne. Właściwie tylko domyślała się, co się dzieje w czasie jej nieobecności. Chociaż nie wiedziała dokładnie, co robili wśród tych ścian, ale wiedziała, że robiono coś, żeby zwalczyć niesprawiedliwość... Lecz dlaczego właśnie jej brat?

Nigdy jednak nie przyszło jej na myśl, że za tym może się kryć istotne niebezpieczeństwo.

A teraz czuje, jak podłoga usuwa jej się spod nóg... Ogarnął ją ogromny niepokój. Co powie, gdy będzie musiała odpowiadać na pytania?...

Czy uwierzą, że o niczym nie wiedziała?

Czyżby brat nie miał do niej zaufania, że nie wtajemniczył jej. A teraz stoi bezradna jak dziecko. Nie wie, jakimi słowami mogłaby się tłumaczyć... Czuje się jak człowiek na obczyźnie, nie znający języka.

Z początku zdawało jej się, że Laci chce tu przychodzić ze swoją dziewczyną. Dlaczego nie mogło być tak naprawdę?

Przecież właściwie o niczym nie wie. Gdyby się coś zdarzyło — będzie się tego trzymała.

Niepokój trawił ją jak ogień. Była po prostu chora.

— Najlepiej położę się — powiedziała półgłosem i zrzuciła pantofle. Wsunęła się pod chłodne nakrycie i drżąc z zimna usiłowała na nowo wyczarować obrazy, które znikły na widok pustego, zimnego pokoju.

Rano odezwał się dzwonek. Słyszała go w półśnie, ale nie była w stanie obudzić się od razu. Nagle doszło do jej świadomości, że może już od dłuższego czasu ciągną za sznurek dzwonka, więc gwałtownie wyskoczyła z łóżka, po drodze naciągnęła sukienkę i przekręciła klucz w zamku.

Była pewna, że zobaczy wąską, bladą twarz Laciego i z ogromnym zdziwieniem zobaczyła czerwoną, spłakaną twarz Ety. Powieki małej były obrzmiałe, czerwone i widać było, że przez całą długą drogę płakała.

— Co się stało? — wykrzyknęła Ilus przestraszonym głosem, a mała wybuchnęła głośnym płaczem i drżąc przytuliła się do siostry.

— Laci... Laci... — wyjąkała — zamordował kogoś!

— To niemożliwe... Skąd ta wiadomość, moje biedne maleństwo... — pogłaskała główkę Ety zanoszącej się od płaczu.

— Mamusię i tatusia też zabrali!

Z trudem wydobyła od dziecka bliższe szczegóły.

Ilus siedziała milcząc i zastanawiała się.

Laci miałby kogoś zamordować?

Co się stało? — wykrzyknęła Ilus, a mała Eta wybuchnęła głośnym płaczem i drżąc przytuliła się do siostry.

Przypomnieli się jej rewolucjoniści rosyjscy. Zadrżała. I tamci rekrutowali się ze spokojnych, łagodnych studentów wyższych uczelni. A jednak gdy znaleźli się oko w oko z wrogami ludu... Chwytali się każdego środka, aby urzeczywistnić cel, do którego dążyli!

Krew pulsowała silnie w jej skroniach. Ścisnęła dłońmi czoło. Spojrzała na przymknięte oczy małej, ciągle płaczącej Ety. Było to wątłe i blade dziecko. Mieszkanie staruszków jest wilgotne. Mała przyszła na świat, gdy rodzice byli już starsi... „Nie powinnam ich była opuścić". Coś ścisnęło jej serce.

Gdyby była jak inne córki robotników, to w dalszym ciągu żyłaby w ich otoczeniu, pracowałaby gdziekolwiek i co sobotę oddawałaby im swoją tygodniówkę... Wtedy może mała Eta nie błaby taka blada. Eta otworzyła swoje zdziwione, ciemne, dziecinne oczy i spojrzała na siostrę.

— I co teraz będzie?.., Ilus,, powiedz, co będzie? — pytała i pełna nadziei patrzyła na siostrę. — Pójdziesz tam, prawda? I powiesz im, że tatulkowie nikomu nic złego nie zrobili?

— Pójdę.

Szybko ubrała się i odgrzała dla małej kawę.

— Wypij, jesteś zmarznięta.

Szły w milczeniu. Ulice były jeszcze puste. Przed bramami domów stały kosze ze śmieciami, które padający śnieg powoli przykrywał białym całunem. Dobrze jest, gdy chwilami coś przykrywa brzydotę i upiększa ją.

(d. c. n.)